

Otsochodzi, Dawaj Papier

Dawaj to co moje, gdzie ta flota jest?
Czemu tamte skurwysyny robią cash?
Tego stilo nie podrobisz, nie ma opcji men
Dawaj to co moje, potrzebuję mieć
Na drogie ciuchy, drogie dupy, dobre palenie
Zabookowaną trasę tak na dwa miesiące też
Dawaj to co moje, dam Ci jeden dzień
Potem odbiorę przelew, co na bank ustawi mnie
Nie chce mi się dalej ziomek tylko patrzeć wstecz

Dawaj to, co moje, panie Raper
Ostatnio ta muzyka to jedyny pierdolony napęd
Nie wiem czy łapiesz
Nie pamiętam kiedy proponowali mi pracę
Mamy piątek, ja wysyłam piąte CV, gdzie mój papier co?
Chcieli mnie do KFC, mieli spełnić moje dreams
To tak amerykańsko brzmi, że nikt nie odmówi im
(Nikt nie odmówi im)
8 godzin 4 dni w tygodniu pracy za jebane 7 pak; czeski film
Wyliczanka, w Anglii byłem piękny waiter
A zawodu uczyła mnie piękna hiszpanka
Viva Espania, gapiłem się na jej dekolt
Ona darła mordę, że ja nic nie ogarniam
Ani be, ani me - chcieli jug, mają plate
Jestem zajebany bo piłem do czwartej rano, damn!
Jeszcze musiałem przyjechać jebanym rowerem
To nie Holandia, ale wszędzie wali skunem, OCB?
Ratuj, rodzina wzięła mnie na staż
Do salonu optycznego, ale znowu wyszło tak
Że dalej się opierdałam i nie wiem jak
Klikam na facebook'u w aplikację typu candy crush
Fascynujące, po dwóch minutach
Znudziłoby nawet moją czteroletnią siostrę
Wracam, idę spać, może wstąpię po drodze po dwa browce
Ale jak? Dawaj, dawaj moją forszę
Nie pomoże nawet list motywacyjny
- Co Pan robił do tej pory?
- Yyy... Pizgałem linijki?
Mam chore jazdy w bani i wiem, że to brzmi
Jakbyśmy przedawkowali ale tak nie jest
Pewnie wzięliby mnie do Odd Future po tym numerze
Tyler, czarnuchu weź wykonaj przelew
Za daleki lot, Janek za daleko niesie
A dawaj to co moje, chce mieć pełną kieszeń, ziom

Dawaj to co moje, gdzie ta flota jest?
Czemu tamte skurwysyny robią cash?
Tego stilo nie podrobisz, nie ma opcji men
Dawaj to co moje, potrzebuję mieć
Na drogie ciuchy, drogie dupy, dobre palenie
Zabookowaną trasę tak na dwa miesiące też
Dawaj to co moje, dam Ci jeden dzień
Potem odbiorę przelew, co na bank ustawi mnie
Nie chce mi się dalej ziomek tylko patrzeć wstecz

Dawaj moją forszę, skurwysynu, dawaj moją forszę
Bo jestem tym ziomkiem, który lubi wydać pieniądze dobrze
I nierozsądnie, a Ty pierdol się ziom
Pierdol się ziom
I tak zawsze będziesz miał chujowsze flow, suko!